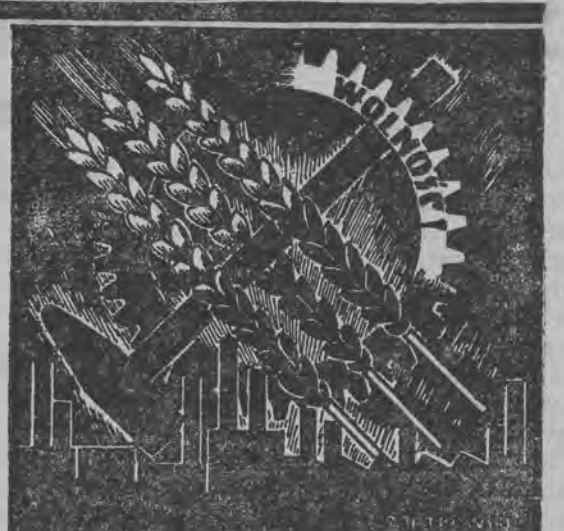




ŁÓDZIANIN



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99
 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
 Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem
 oddział w Łodzi 40.

Sroda 9 czerwca 1937

Cena numeru 10 groszy

Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 mie-
 sięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz
 1 milimetry przez jedną szpalte (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwy-
 czajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30.
 Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Front i dyplomacja

W poszukiwaniu formułki

Komitet nieinterwencji chce wciągnąć Niemcy do dalszej komedii neutralności

Na temat dalszych kroków między mocarstwami dla zapewnienia bezpieczeństwa dla okrętów, biorących udział w kontroli morskiej w Hiszpanii, „Times” stwierdza, że wymiana poglądów między Londynem, Paryżem, Berlinem i Rzymem doprowadziła obecnie do wyjaśnienia i sprecyzowania poszczególnych punktów widzenia. Rząd brytyjski jest teraz dostatecznie poinformowany i zapewne następnym krokiem będzie wznowienie bezpośrednich rozmów dyplomatycznych w Londynie, w toku których spróbowano by znaleźć wspólną formułkę (!) Informacje, udzielone ambasadorowi W. Brytanii w Berlinie przez barona von Neuratha, jak się zdaje, zadawała Rząd brytyjski i dzienniki angielskie przewidują, że jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia Niemcy powrócą do komitetu nieinterwencji.

NA FRONCIE ASTURII WOJSKA RZĄDOWE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

Na froncie asturyjskim wojska rządowe posunęły się o 4 km w kierunku wsi Rivota i zajęły stanowiska, panujące nad Ocea de Sajambres.

SUKCESY NA FRONCIE LEON.

Komunikat oficjalny, ogłoszony przez radiostację Union Radio, donosi, że wojska rządowe zajęły bardzo ważne pozycje na froncie Leon. Artyleria rządowa ostrzeliwała obiekty wojskowe w Grenadzie oraz stanowiska nieprzyjacielskie w okolicy tego miasta.

BOMBARDOWANIE GRENADY

Komunikat sztabu powstańczego donosi, że artyleria rządowa bombardowała wczoraj Grenadę, niszcząc szereg obiektów w dzielnicy San Lazar.

DZIECI HISZPAŃSKIE.

Francuski transatlantyk „Mexique” przybył do Vera Cruz przywożąc na pokładzie dzieci hiszpańskie, nad którymi opiekę obejmuje Rząd meksykański. Dzieci zostaną ułożowane w Moleria. Jeden z dygnitarzy wchodzących w skład komitetu przyjęcia, oświadczył, że Hiszpania powierzyła Meksykowi swój największy skarb — dzieci, a Meksyk będzie sprawował nad tym skarbem najbardziej troskliwą opiekę.

NIEDOSZŁY GABINET GEN. MOLA

Agencja Havasa donosi z Saint

Jean de Luz, że według wiadomości, napływających z Hiszpanii, dziś właśnie miał być uformowany nowy gabinet Rządu faszystowskiego pod przewodnictwem gen. Mola. Szef karlistów hr. Rodeno miał objąć tekę ministra spraw zagranicznych. Projekty te zostały obalone przez nagłą śmierć gen. Mola i nowy Rząd na razie nie zmieni dotychczasowego przewidywanego gabinetu.

Walka robotników amerykańskich

Olbrzymie strajki w Stanach Zjednoczonych

NA TERENIE KRWAWYCH ZABURZEŃ W WARREN.

Wczoraj panował całkowity spokój na terenie krwawych zaburzeń w Warren. Wydaje się jednak, że dojdzie znowu do zaburzeń, gdyż strajkujący wzmożni postępowanie przed fabrykami, przewidując zmianę sytuacji. Ogólna liczba strajkujących wynosi około 2.000. Samoloty w dalszym ciągu lądują na terenie fabryk, dostarczając żywność. Miejsce lądowania sa

molotów odległe jest zaledwie o 200 m. od posterunków strajkowych. 80 proc. strajkujących — to Polacy, Węgrzy, Jugosłowianie i Włosi, a większość z nich nie włada językiem angielskim. Strajkujący oświadczają, iż nigdy nie słyszeli Lewisa przemawiającego i jako cel strajku podają żądanie podwyższenia płacy z własnej inicjatywy. Wczoraj był dzień wypłat w zakładach „Republic Steel Corp.” lecz dyrekcja oświadczyła, iż wypłaty nie dokona. Oceniają w Warren iż Republic Steel Corporation ponosi już ok. miliona dolarów strat dziennie z powodu strajku we wszystkich swych fabrykach.

BURZLIWA DEMONSTRACJA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO.

Syndykat pracowników przemysłu samochodowego w Lansing postanowił, iż dzień wczorajszy będzie „dniem ogólnego urlopu pracowników”. 15.000 robotników po

rzuciło pracę. Policja aresztowała 8 robotników, którzy stali na warcie przed fabrykami i nie dopuszczali dążących do pracy, a strajkujący utworzyli pochód, liczący ok. 5.000 ludzi, który usiłował wykonać na władzach zwolnienie aresztowanych. Demonstranci zmusili licznych właścicieli sklepów w dzielnicy handlowej do zamknięcia swych przedsiębiorstw.

STANOWISKO PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Syndykat związku zawodowego robotników przemysłu stalowego w stanie Indiana zabiegał o pośrednictwo prezydenta Roosevelta w konflikcie z pracodawcami. Sekretariat Białego Domu zawiadomił ministra pracy telegraficznie, iż syndykat domaga się interwencji Prezydenta. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Prezydent nie będzie jednak interweniował, stojąc na stanowisku, iż Federacja Pracy będzie musiała przeprowadzić rokowania bezpośrednio z pracodawcami.

Walka związków zawodowych z Fordem



„Król automobilowy” Ameryki Ford prowadzi zaciętą walkę z organizacjami zawodowymi. Jednak robotnicy pod wodzą Johna Lewisa nie ustępują. Na zdjęciu widzimy grupę robotników, czytających broszury związkowe, przed fabryką Forda.

Oświadczenie

Reakcja endecko - sanacyjna dąży do utopienia w awanturach antysemitów wielkiego ruchu wyzwoleńczego mas pracujących wsi i miast, skupiającego się coraz bardziej pod sztandarami wolności demokratycznych i przebudowy społecznej. Po Mińsku - Maz. i Przytyku przyszyły potworne wydarzenia w Brześciu, gdzie przez 16 godzin hulaly bezkarnie męty społeczne, pastwiąc się nad ludnością żydowską i niszcząc jej mienie.

Pogrom brzeski wyrósł na gruncie systematycznego podszczuwania nacjonalistycznego i dojrzał w atmosferze nieustannych koncesji sier sanacyjnych na rzecz t. zw. Obozu Narodowego, koncesji wyrażających się w przejmowaniu przez sanację hasel reakcyjnych i antysemitów, oraz w otoczeniu wybrków oeneryzmu całkowitą bezkarnością.

Stojąc w obliczu tych nie liczących się z niczym usiłowań reakcji, zmierzających do odwrócenia fali postępu, niosącej zagładę wszelkiemu wstecnictwu i faszyzmowi, zorganizowane siły robotników polskich i żydowskich prze-

ciwstwiają się z całą energią ma nęwrom faszystowskim, mającym na celu skierowanie gniewu i rozgoryczenia mas na ślepy tor wewnętrznych walk narodowościowych. Zorganizowana klasa robotnicza nie dopuści, by faszyzm wygrał przeciwko demokracji fałszywą kartę antysemitów i przemian życia państwa w arenę chuligańskich wyczynów, anarchizujących i demoralizujących szerokie masy społeczne.

Jako przedstawicielstwo zorganizowanych sił mas pracujących stwierdzamy jednocześnie, że w walce demokracji z faszyzmem odegrać muszą decydującą rolę masy pracujące, które w obronie swego prawa do życia i rządzenia w państwie muszą zorganizować szeroką akcję samoobrony, zdolną do natychmiastowego przeciwstawienia się wszelkim prowokacjom faszystowskim i antysemitom. Masy pracujące Polski mają dziś jednego wroga: Faszyzm. Wrogowi temu musi być przeciwstawiona solidarność w walce wszystkich ludzi pracy niezależnie od wyznania: czy narodowości, zjednoczonych wspólnotą własnych celów, zdobycia wolności demokratycznych i urzeczywistnienia przebudowy społecznej, zapewniającej pełne równouprawnienie każdej narodowości, masom ludowym dobrobyt i możliwość rozwoju wszystkich sił fizycznych i duchowych, a państwu siłę wewnętrzną i zewnętrzna.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY PPS.

CENTRALNY KOMITET „BUNDU”.

Warszawa, czerwiec 1937 r.

Protest Międzynarodówki przeciw ostrzeliwaniu Almerii

Socjalistyczna Międzynarodówka Robotnicza wystosowała do Socjalistycznej Partii Hiszpanii telegram, w którym wyraża swe oburzenie z powodu ostrzeliwania m. Almerii oraz współczucie dla ofiar tej napaści.

Międzynarodówka stwierdza, że po raz pierwszy w tej wojnie armaty hitlerowskie jawnie i pod sztandarem swastyki strzelały do bezbronnej ludności. Dla Międzynarodówki udział żołnierzy niemieckich i włoskich w armii gen. Franco nigdy nie ulegał najmniejszej wątpliwości.

Jeszcze o niepotrzebnym wystąpieniu p. Komarnickiego w Genewie

Urzędowa Agencja włoska Stefani donosi z Genewy: z wiadomości ze źródeł najzupełniej wiarygodnych wynika, iż Hoden, szef gabinetu sekretarza generalnego Ligi Naordów Avenola oraz członek sekcji politycznej Viguier, do-wiedziawszy się o zamierzonym niewłaściwym wystąpieniu min. Komarnickiego w sprawie usunięcia Abisynii z Ligi Narodów, udał się niezwłocznie do przedstawiciela Meksyku Famelii i prosił go, aby zabrał głos i odpowiedział delegatowi polskiemu. Agencja Stefani uważa, że delegat meksykań-

ski w żadnym razie nie zająłby tak negatywnego stanowiska wobec oświadczenia min. Komarnickiego, gdyby nie był nakłaniany do tego przez wymienionych przedstawicieli sekretariatu Ligi Narodów. Oczywiście, że to przypuszczenie agencji Stefaniego nie jest na niczym oparte. Zwracając natomiast uwagę, że nawet państwa sprzyjające Włochom faszystowskim nie uważały za potrzebne poprzez stanowiska p. Komarnickiego, domagającego się legalizacji ze strony Ligi Narodów zaboru Abisynii.

Niesamowity wypadek na ćwiczeniach wojskowych pod Siedlcami

PAT donosi z Siedlec: Jeden z oddziałów wojskowych w okolicach Siedlec prowadził ćwiczenia w rzucaniu granatów ręcznymi. W pewnym momencie przy rzuceniu granatu płac, znajdujący się w pobliżu placu ćwiczeń, rzucił się w stronę wyrzuconego granatu i, wzięwszy go do pyska, zaczął aportować w stronę żołnierzy, któ-

rzy widząc to i zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, zaczęli nawoływać psa i rzucać w niego kamieniami. W ten sposób powstrzymali psa przed szeregami na kilkanaście metrów. W tym momencie granat wybuchł, rozrywając psa na strzępy. Nikt z żołnierzy nie odniósł szwanku.

Hallo! Hallo! Mówi Biegun!

Agencja Tass donosi ze stacji polarnej na biegunie, iż pole lodowe, na którym stacja się znajduje, w dalszym ciągu sphywa i znajduje się w dn. 7 czerwca pod 88 st. 54 min. szerokości i 20 st.

długości wsch. Po raz pierwszy dokonano sondowania oceanu na biegunie i okazało się, iż głębokość oceanu wynosi 4.290 m. Po-brano próbki z dna morskiego do badania geologicznego.

Chaskielewicz skazany na śmierć

Wczoraj w południe Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Judki Chaskielewicza, oskarżonego o zabójstwo wachmi strza Bujaka w Mińsku Mazow.

Sąd Okręgowy skazał Chaskielewicz na karę śmierci, uznając, iż jest on poczytalny i odpowiedzialny za swoje czyny. Adw. Honigwill w imieniu obro-ny zapowiedział apelację.

Sensacyjne wynurzenia angielskiego posła w Berlinie

Nowy angielski poseł w Berlinie sir Neville Henderson, który po za nazwiskiem nie ma nic wspólnego z niedawno zmarłym Arturem Hendersonem, na zebraniu niemiecko-angielskiego towarzystwa w Berlinie poczynił pewne enuncjacje, które niemieckie zdziwienie wywołały w Londynie.

Pom. in. powiedział p. Henderson, że dzisiejsze Niemcy są w Anglii niedostatecznie oceniane... Za mało ludzi w Anglii zna wielkie cele narodowe „socjalizmu“!

**PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY
im. H. JORDANA**

Lwów ul. św. Mikołaja 16 przyjmują WPISY do: 1) koedukacyjnej szkoły powsz., 2) męsk. gimn., 3) męsk. liceum humanistycznego.

Prezydent R.P. Mościcki w Rumunii

Wczoraj w dalszym ciągu pobytu Prezydenta R. P. prof. Mościckiego w Bukareszcie odbyły się na stadionie sportowym im. króla Karola wielkie uroczystości.

Uroczystości miały charakter podwójny: była to bowiem jednocześnie 7-ma rocznica powrotu do kraju i wstąpienia na tron króla Karola oraz święto młodzieży rumuńskiej.

Po przemówieniu króla rozpoczęły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się imponująca defilada całej zebranej młodzieży, oraz licznych delegacji włościańskich przed Prezydentem R. P. i królem Karolem.

Po rewii młodzieży rumuńskiej Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim.

częły się zespolone popisy gimnastyczne.

Tow. Sendłak w więzieniu

ZAMOŚĆ. Tow. Stefan Sendłak przew. OKR. w Zamościu odsiada karę dwumiesięcznego aresztu z wyroku sądowego z powodu przemówienia na zgromadzeniu publicznym w Zamościu.

Zaznaczamy, że Sąd Grodzki tow. Sendłaka uwielmił. Natomiast Sąd Okręgowy wskutek skargi apelacyjnej, złożonej przez prokuratora, zasądził tow. Sendłaka na 2 miesiące aresztu.

Zotka
WYKWINTNA BIELIZNA
Warszawa, ul. Wierzbowa 11
(PL Teatralny)

Prof. Tuka

Wypuszczonemu przed kilkoma dniami prowizorycznie na wolność b. posłowi prof. Tuce wyznaczono jako miejsce pobytu Pilzno.

Hitler a Watykan

Walka trwa. — Konsekwencje międzynarodowe. — Endecja na cenzurowanym

Walka Hitlera z Watykanem, z katolicyzmem trwa dalej. Piśmiennictwo nie obszernie na innym miejscu.

Stopniowo wytapiają się MIĘDZYNARODOWE KONSEKWENCJE tej walki. Już położenie Mussoliniego, jednocześnie sojusznika Watykanu i Hitlera, jest nieco trudne... Ale gorzej jest z AUSTRIĄ. Austria jest szaszyzowana, ale nie po hitlerowski, lecz po „katolicki“, wedle kerykałnych recept. Ta katolicka Austria naturalnie z oburzeniem patrzy na antykatolickie występy Hitlera. Utrudnia to dążenia do „Anschlussu“ (połączenia), wymaga represyj na austriackich hitlerowców. Korespondent „Kur. War.“ telefonuje z Berlina, że

Stosunki niemiecko - austriackie doznały na tle walki przeciwko Kościołowi katol. w Trzeciej Rzeszy NOWEGO NAPRĘŻENIA. Prasa niemiecka przemyczała w zupełności fakt, że większość dzienników niemieckich, zawierających sprawozdania z procesów przeciwko duchowieństwu katolickiemu została w Austrii SKONFISKOWANA, jak również i dzienniki niemieckie, zawierające ostatnią mowę ministra Goebbelsa z zeszłego tygodnia.

Wystąpienie kardynała austriackiego Innitzera przeciwko kampanii antykatolickiej w Niemczech napreżenie to JESZCZE SPOTĘGOWAŁO. Wywody kardynała wywołały tu duży niepokój i oburzenie, w szczególności zaś zwrot kardynała, mówiący o tym, że prześladowanie Kościoła katolickiego zaszkodzi może prestiżowi Trzeciej Rzeszy na terenie międzynarodowym.

„Angriff“, który ostro krytykuje wystąpienie kardynała, nazywa wywody jego „DRASTYCZNĄ PROWOKACJĄ“.

„KUR. POLSKI“ omawia również sprawę Austrii i podkreśla, że Mussolini ma szczęście, bo akcja antywatykańska Hitlera znów ODEPCHNĘŁA AUSTRIĘ OD NIEMIEC.

W pewnym związku z walką Hitler-Watykan wywiązała się ciekawa (bardzo znamienita) polemika „GŁOSU NARODU“ z ENDECJĄ, z „MYŚLĄ NARODOWĄ“. O stanowisku tej ultra-prawicowej „Myśli“ pisaliśmy już wczoraj. W walce Hitler-Watykan ta „katolicka“ „Myśl“ zaczyna w eksultacji w stronę Hitlera. To też „Myśl“ protestuje przeciw nadużywaniu, nadmiernemu ROZSZERZANIU słowa „katolicyzm“. Religia, moralność — powiada —

UWAGA

LOSY I KLASY 39. LOT. PAŃSTW. SA JUŻ DO NABYCIA W KOLEKTURZE

AWOLANSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Konto P. K. O. 7192
Ciągnięcie rozpoczyna się 22 czerwca. Zamów. zamieść załatw odrotnie

Przegląd prasy

CO TO JEST DEMOKRACJA?

„Czas“ bardzo trafnie pisze o tych różnych tak zw. „nowych“ czy tam „kierowanych“ demokracjach, które faktycznie są zamaskowanym faszyzmem. To są takie lingwistyczne sztuczki à la p. Hrabyk z „Porannego“, praktyko-

wane dla nabierania publiczności na słowo „demokracja“.

W ten sposób stwarza się wrażenie, że to niby to samo (t. zn. demokracja), tylko przystosowane do warunków, to jest zachowujące wszystkie zalety, a pozbawione wszelkich wad. Ten sposób postępowania zastosowali pseudonaukowi interpretatorzy faszyzmu. Gdy wódz powiedział, że faszyzm jest koncepcją demokratyczną, pośpieszyli oni zaraz z formułą, że faszyzm jest „demokracją skoncentrowaną“. Inni byli zdania, że faszyzm jest „demokracją kierowaną“.

W imię czego robi się tego rodzaju łamańce lingwistyczne nie jest trudno się domyśleć.

Prostu „totalizm“ itp. jest słowem niepopularnym, a demokracja popularnym. Stąd ta chyttra gra słów. Wolność! — powiada „Czas“ — oto podstawowa cecha demokracji. Słusznie, naturalnie. Ale nie zapominajmy, czcigodni pp. z „Czasu“, że jest także druga cecha demokracji — RZĄDY LUDOWE.

KOMUNA PARYSKA A KOMUNIZM.

Wczoraj wykpił się ignorancję pp. „ABC“-owców, którzy pomieszczyli Komunę Paryską z — dzisiejszym komunizmem. O tym autorze-ignorancie pisze „Dziennik Por.“ —

I co z takim panem przez małe (g) robić. Jeśli nie wie, to pewnie już się nie nauczy, a jeśli wie i udaje greka — no, to też rady na niego nie ma. Widocznie ma pełne saufanie do ignorancji swoich czytelników.

Jaka rada? Uczyć się! Posłać pana (g) do szkoły. Są takie kursa dla dorosłych alfabetów.

WYBORY SAMORZĄDOWE W WARSZAWIE.

Jak wiadomo, p. premier oświadczył, że wybory do Samorządu w Warszawie odbędą się na je sieni — gdy sytuacja się poprawi.

„Słowo“ pisze:

Premier Składkowski uważa, że wybory samorządowe winny być rozpisane wtedy kiedy wszyscy będą szczęśliwi, zadowoleni, zgodni. Takiej chwili wogóle nigdy nie będzie i przyjęcie tej formuły oznaczałoby odłożenie wyborów w nieskończoność. Również niema racji premier Składkowski, gdy marzy o apolityczności wyborów do Rady miejskiej w Warszawie. Tego rodzaju hasła są fikcją.

Uwagi są — pomijając przesadę — słuszne. Ale „Słowo“ jak widać, chodzi nie tyle o te wybory, ile o to, by zlekka kopnąć obecny rząd. Tego rządu oczywiście nie bronimy, ale podkopy skrajnej reakcji trzeba uwidocznić. „Słowo“ pisze z ironią:

Ciągle ten sam premier Składkowski sympatyczny, zuchy, serdeczny, umiejący trafić do ludzi, ale nie zdający sobie sprawy z fał psychicznych, które tworzą historię.

Co do „psychicznych fał“ w ma sach, wątpliwy, czy także organ kresowej szlachty zdaje sobie z nich sprawę. Inaczej by nie starał się hasła nowych wyborów sej mowych zastąpić hasłem wyborów samorządowych.

PODRZUCONY P. „RWAL“.

A „Gazeta Polska“ kontynuuje wciąż swą dętą kampanię w sprawie wizyty ttw. Zdanowskiego i Altera do oddziałów polskich w Hiszpanii. Z „anielską“ zaiste cierpliwością wciąż podrzuca nam jakiegoś „Rwala“, pono — komunistę, który także był w oddziałach i którego oświadczenie umieszczono w „Dąbrowszczaku“. „Gazeta“ opowiada, że „Rwal“ — to Reichler, łodzianin. Żyd, ożeniony z Niemką itd. A p. K. Cz. — ze zgrozą pokrzykuje „Gazeta“ —

„neguje rzeczywistość“ i „zaprzecza faktom“. Rzeczywiście okropne.

Jest to jednak zwyczajne mączenie wody i dmuchanie w balonik. Jakie „fakty“ negujemy? Czy to, że p. Rwal był w oddziałach? Czy to, że „Dąbrowszczak“ umieścił jego oświadczenie obok deklaracji naszych ttw.? Nie, tego nie negujemy. A co negujemy? Negujemy rzekomy „fakt“, że p. „Rwal“ miał cośkolwiek wspólnego z delegacją naszych towarzyszy. Czy to jest niezrozumiałe? Czy to trudne do zrozumienia?

P. „Rwal“ może sobie jeździć gdzie chce i pisać co chce — nie to nas nie obchodzi.

A więc faktów nie negujemy. Negujemy natomiast fałszywą interpretację faktów. Oto gdzie „falsz“, mówiąc słowami „Gazety“.

Ale rozumiemy dobrze, poco dmucha „Gazeta“ w swój balonik — dla dywersji.

Wyobraźnia autorowi „niedyskretyj“ widocznie nie dopisuje. Można by przecież sprawić sobie jakiś nowy balonik. Bo ten stary znużył się już wszystkim — jak te flaki z olejem.

Jeszcze jedno: przycepił się do tej polemiki wczorajszy „Goniec“ i zaczął dmuchać w balonik ze swej strony. „PPS.“ — pisze — w kropki itp. Jak widzimy, cały „front“ szlachetnych. W takiej dywersyjnej robocie pomagają wszyscy — z prawicy. Byłe zrobie dywersyjki socjalistom.

K. Cz.

Arabia znosi niewolnictwo

Urzędowy „Ummu'l-Kur'a“ w Mekce ogłasza nowe zarządzenia w sprawie stopniowego zniesienia niewolnictwa w Arabii sundskiej. Będą więc mieć prawo do wolności przede wszystkim ci, którzy potrafią wykazać się, iż posiadają bliższą rodzinę w kra-

ju, skąd pochodzą, oraz ci, za których cena kupna będzie zwrócona nabywcy, chociażby ratami. Władze obliczają, że za mniej więcej dziesięć lat nie będzie już niewolników w całej Sundii. Ostatnich niewolników wykupi skarb państwa.

ECHA LOSOWANIA MILIONA

Wspominaliśmy już o tym, że jedna z ćwiartek numeru 104217, na który w ostatnim dniu ciągnięcia czarnej klasy trzydziestej ósmej Loterii padła główna wygrana — milion złotych, była własnością ubogiej krawcowej, p. Franciszki Cieślak oraz grona robotnic pewnej fabryki lwowskiej. Poniżej podajemy fotografie p. Cieślak



oraz jednej z jej współniczek, p. Marii Majewskiej, która w pewnym procencie należy do wygranej



Inną znow ćwiartkę tegoż losu posiadał p. Stanisław Szurek, woźny w cukrowni „Chybie“ w powiecie bielskim na Śląsku Cieszyńskim. Ze swej skromnej pensji musiał p. Szurek nie tylko utrzymywać siebie, ale pomagać swej matce staruszce i niezamężnym siostram.



Pan Szurek zamierza nabyć w Chybie nieruchomości i stworzyć sobie własny warsztat pracy. A przede wszystkim — ożenić się, bo ma już narzeczoną, ale brak środków nie pozwalał mu na założenie ogniska rodzinnego.

Nie potrzebujemy dodawać, że p. Szurek zaopatrzył się niezwłocznie w los do pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii, gdyż ciągnięcie rozpoczyna się już 22 b. m.

Groźny pożar w Krakowie

W poniedziałek wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce mydła Śmiechowskiego na Zabociu w Krakowie. Na miejsce wypadku pośpieszyły wszystkie oddziały miejskiej straży ogniowej, które przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej, zabezpieczając jednocześnie położone w pobliżu

BAJTAŃSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLINSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

plonącej fabryki wielkie magazyny smarów i benzyny firmy „Polmin“. Mimo, iż akcję ratunkową utrudniał silny wiatr, po dwóch godzinach udało się pożar zlokalizować.

Przyczyny wybuchu pożaru nie zdołano dotąd ustalić. Straty są dość znaczne.

WODA BRZOZOWA „DIVETTA“ Do pielęgnacji włosów. Wł. Gustaw HERTEL — Warszawa
Żądać w perfumeriach i składkach aptecznych

**PRZY HEMOROIDACH
HEMORIN
KLAWE**
Do nabycia w każdej aptece.

Pokwitowania

- Na ofiary pogromu w Brześciu n.B.
- Grupa pracowników Oświaty Pozaszkolnej zł. 7.50.
- Robotnicy firmy B-ci Pawelscy zł. 35.05.
- Tokareki Adam, Kraków zł. 5.
- Solidaryzując się ze stanowiskiem kolegów z Wilna.
- Kuźniakowie B., Grodno zł. 10.
- Wunderlich, Sassów, zł. 2.40.
- Robotnicy z Milejczyc na znak protestu zbrodniczych napadów faszystowskiego ONR. składają zł. 2.50.
- Jan i Maria Brzezińscy, Szczawnica, zł. 5.
- Jadwiga Niwińska, Zagorów, zł. 5.
- Fabryka wyrobów metalowych „Reiner i S-ka „Minerwa“, Przemysł, zł. 83.30.
- Klein Fryderyk, Bielsko, zł. 20.
- Jan Kowalec, Katowice, zebrane wśród znajomych zł. 40.20.
- Na fundusz prasowy „Robotnika“. W. Kornilowicz, Czudec, zł. 2.50.
- Na Olimpiadę Robotniczą ZRSS. B. Kuźniakowie, Grodno zł. 5.
- W myśl wezwania Centr. Kom. ZW. Zaw. z dn. 14.8.1936 r. do dyspozycji Centr. Kom. Zw. Zaw. Jadwiga Niwińska, Zagorów, zł. 5.
- W myśl wezwania p. Stefani Sempolowskiej.
- Na ofiary pogromu w Brześciu n.B.
- Czesław Poreba, Sosnowiec, zł. 11.
- Grupa pracowników modniańskich polsko - ukraińsko - żydowska ze Lwowa zł. 10.
- Marian i Halina Górcy ze Lwowa zł. 10.

Wolne, demokratyczne wybory — to wola i głos mas ludowych!

Parlament ludowy — to dzisiaj nasze hasło i cel!

„Kulturkampf“ w Niemczech

Nasze stanowisko

W Niemczech wre walka z katolicyzmem, przypominająca bismarkowski „Kulturkampf”. Stosunki pomiędzy Hitlerem a Watykanem stają się coraz bardziej napięte. „Beobachter” codziennie gwałtownie atakuje kler za nielojalność w sprawach państwowych, za sprawy dewizowe, za demoralizację młodzieży.

Zapowiada się widocznie walka w wielkim stylu. Wprawdzie obydwie strony walczące mają wiele cech wspólnych, np. niechęć do konsekwentnej demokracji, i właśnie te cechy ułatwiły porozumienie np. włoskie go faszyzmu z Watykanem; ale w Niemczech 64% ludności to protestanci (ułatwia to Hitlerowi akcję), a poza tym faszyzm niemiecki jest bardziej szowinistyczny, bardziej wojowniczy, bardziej konsekwentny ideologicznie i t. d., a więc powszechność (międzynarodowość) katolicyzmu mu przeszkadza. Przeszkadza mu także moment miłości i miłosierdzia w nauce chrześcijańskiej — wystarczy zapoznać się z nauką pół-hitlerowców „Deutsche Christen”, którzy zostawiając stare chrześcijaństwo (w tym wypadku protestantyzm), odrzucając miłosierdzie i międzynarodowość, wprawdają natomiast wojnę, rasizm, antysemityzm.

Walka wre. Czy zostanie doprowadzona do końca — niewia domo. Pamiętajmy, że jednak wspólne interesy (kler i III-cia Rzesza) istnieją. I że Hitler na ostatnich Norymbergach uderzał w ton raczej ugodowy i przechwalał się, że przeciwko niemu dla kościoła bardzo wiele, bo zdusił komunizm.

Jakie jest w tej walce nasze, socjalistyczne stanowisko? Wszak jesteśmy antyklerykałami. Czy mamy się cieszyć z atakami Hitlera i stawać po jego stronie?

Rzecz jasna — nie. Nasz punkt wyjścia jest zgoła inny. Nasz antyklerykalizm ma zupełnie inny charakter.

Przedewszystkiem Hitler walczy z kościołem w imię niemieckiego szowinizmu. Niemiecki naródowy — „völkisch” — szowinizm przeciwstawia się zasadom ogólnego — ludzkiego, powszechnego. Niemiec — hitlerowiec walczy z pojęciem „bliźniego”, człowieka. Szowinizm przeciw humanizmowi, — tak stoi sprawa u p.p. Rosenbergów. Rzecz jasna, nie jest to nasze stanowisko!

I dalej: my walczyliśmy z klerem w imię wolności ducha, w imię tolerancji. A Hitler — odwrotnie, w imię totalizmu! W imię najbardziej wrogiej kultury doktryny, jaka kiedykolwiek istniała. Hitlerowcy chcą całe życie duchowe Niemiec wyrównać pod jeden strychulec „zglajchszałtować” je bez reszty; zniszczyć, zmiadzić wszystkie objawy myśli niezależnej. Niemcy — dla hitlerowców — to tylko olbrzymie koszary wojskowe; a dziecko od najmłodszych lat wychowuje się w atmosferze koszarowej, w „Hitler - Jugend” — dla wojny.

Nie, to nie jest nasze stanowisko! Wręcz odwrotnie — to walka z ostatnimi okruszynami tolerancji.

A nie mówimy już o tym, że Hitlerja — to dzisiaj największa forteca reakcji europejskiej, to

najsilniejszy człon bloku faszystowskiego, to potencjalna wojna światowa, to niebezpieczeństwo dla Polski! Czy mamy Hitlerowi dopomagać — chociażby moralnie? Czy mamy grać dwuznaczną rolę naszych endecków?

Nie, nasze stanowisko jest odrębne! I nie damy się uwieść pewnym (chwilami) podobieństwom w argumentacji — gdy np. Rosenberg w „Dunkelmann” przypomina czasy inkwizycji i czarownic — w rzeczywistości jemu chodzi o coś innego!

Sformułujmy nasze stanowisko. Miałem zaszczyt sformułować je wielokrotnie z wysokości trybuny sejmowej, na odczytach publicznych, w broszurach i artykułach. A więc krótko. Religii nie zwalczamy, to oczywiste. Z Kościołem — jako instytucją — nie walczy my. Natomiast zwalczamy politykę kleru w 4 głównych punktach: 1) bronimy suwerenności Polski przed uroszczeniami polityki Watykanu (czy przypomnieć dzieje dawnej Polski niepodległej?); 2) bronimy demokracji (a więc także tolerancji) przed reakcyjnymi zamachami; 3) bronimy niezależności nauki i szkoły; 4) bronimy naszych ideałów socjalistycznych i naszej walki socjalistycznej przed próbami zdyskredytowania ich przez kler i klerykałów przy pomocy różnych „argumentów” pseudo-religijnych. Albowiem (co do p. 4) dopiero pod naszą, socjalistyczną presją powstały poważniejsze „socjalne” prądy na lewicy katolickiej.

Nie mamy tu czasu i miejsca na motywowanie tych 4 punktów. Zyniliśmy to gdzieś dzieje. Teraz tylko je przypomniemy — aby porównać ze stanowiskiem hitlerowskim. Czy (p. 2-gi) Hitler broni demokracji? Czy (p. 3-ci) Hitler broni szkoły niezależnej? Wszak ze szkoły robi narzędzie szowinistycznego wychowania! Czy (p. 4-ty) broni socjalizmu? Wystarczy postawić te pytania, żeby odpowiedź natychmiast stała się jasną. Nie, — nasz antyklerykalizm, sformułowany w programie Radomskim, jest w ścisłym związku z walką socjalistyczną i ideałem socjalistycznym. Z hitlerowskim nie ma nic wspólnego. Socjalizm — to wielki ideał nowej kultury, opartej na wolności i sprawie dliwości. Hitlerizm — to zaprzeczenie kultury, wolności i sprawiedliwości.

Sprawa jasna. Jeszcze dwie uwagi. Nie prowadzimy obłędnej gry, jak endecy, którzy mienią się być często „katolicką” partią, a politycznie popierają Hitlera, doprowadzając, że polityka — to jedno, a ideologia — to zupełnie „coś innego”. Tak jakgdyby walka Hitlera z Watykanem nie była częścią polityki! Tak jak gdyby polityczne popieranie Hitlera nie wzmacniało jego stanowiska i nie ułatwiało walki z katolicyzmem! Nieszczera, obłudna gra!

I jeszcze jedna uwaga. Nasi klerykali naturalnie „potępią” Hitlera. Zwłaszcza po znanej encyklice. Ale czynią to dziwnie oziębia, bez przekonania. Coś tam piszą czasem o „totalizmie” — ale dość niewyraźnie. Dlaczego WYRAŹNIE nie potępią totalizmu — także w Austrii i Włoszech? Dlaczego nie wyciągną wszystkich politycznych konsekwencji ze swego antyhitlerowskiego stanowiska? np. w sprawie Hiszpanii — wszak za gen. Franco stoi Hitler! Ale nie, jeszcze jakas dziwna nic często łączy

klerykałów z faszyzmem. Przeczytajmy sobie jezuitski „Przeгляд Powszechny”.

Nasze stanowisko jest jasne. Walczymy dalej z obskurantyzmem klerykalnym w Polsce, ale z moralnym (a tym bardziej politycznym!) sukurem dla Hitlera spieszyć nie będziemy. O nie! Wręcz odwrotnie. Będziemy demaskowali istotę całej tej gry! Dwutorowej polityki a la „Dziennik Nar.” uprawiać nie będziemy. Przypomniemy przy tej sposobności, że podczas bismarkowskiego „Kulturkampfu” niemieccy socjaliści wypowiedzieli się przeciw polityce Bismarcka.

K. CZAPINSKI.

POMADKI DO UST SZACHA



Nowe procesy przeciwko antyfaszystom

Według doniesień niemieckiej prasy zakordonowej zaczęło się w najbliższych dniach w Berlinie przed sądem „ludowym” sprawa przeciwko pięciu antyfaszystom z b. postem do Reichstagu Maksym Madalena na czele.

Spośród tych pięciu oskarżonych o zdradę główną Madalena i jeszcze trzech oskarżeni, w tej liczbie kobieta, Katarzyna Luebeck, przebywają w ciężkim więzieniu już od 25 miesięcy.

Głównym oskarżonym jest Madalena, liczący obecnie 43 rok, syn Włocha i Niemki, uczestnik wojny światowej, ranny odłamkiem stali

w płuca, który dotychczas tkwi w jego ciele.

Odnaczony krzyżem żelaznym. Madalena prócz cierpień fizycznych przeszedł podczas wojny wiele katuszy moralnych, gdy dowiedział się, że w armii włoskiej, przeciwko której jego pułk walczył, znajduje się jego rodzony brat, obywatel włoski.

Panuje powszechne przekonanie, że tych pięciu nie da się uratować przed toporem katowskim. Co do Madaleny, to zarzucają mu, iż bawując od 1935 roku poza granicami Niemiec, konspirował przeciw Rzeszy. Dowodów żadnych zdrady nie ma. Jedyną „winę” Madaleny jest to, że był socjalistą.

MYDŁA do golenia MARCEL, KREMY do golenia JUNIOR ułatwiają i uprzyjemniają golenie, dają obfity nieschnący krem. Przewyższają najbardziej reklamowane mydła zagraniczne. MARCEL, WARSZAWA.

Wszędzie to samo

W chwili kiedy na porządku dziennym naszych ciał ustawodawczych jest sprawa uregulowania finansów komunalnych, warto zaznaczyć, że również w Berlinie bardzo wzrosły wydatki personalne zarządu miasta. Gdy w r. 1933 wydatki personalne gminy Berlin wynosiły 218 milionów marek i stanowiły 28,7 proc. wszystkich wydatków, to już w roku 1936 wzrosły do 229 milionów, stanowiąc 34,6 proc. wszystkich wydatków miasta.

Ten wzrost wydatków nie powstał bynajmniej wskutek podwyższenia płacy pracownikom i robotnikom, lecz wskutek masowego angażowania hitlerowskich synekurzystów, po bierających bez jakiegokolwiek korzyści dla miasta wysokie pensje.

Słowem — wszędzie, gdzie nie ma demokratycznego samorządu i kontroli obywatelskiej i nasto wydane zostaje na łup złobowców i synekurzystów.

Na Dalekim Wschodzie

Japonia i Niemcy

Zawarty kilka miesięcy temu „antykomunistyczny” układ niemiecko - japoński ma właściwie — jak to wszystkim wogóle, a kontrahentom układu przedewszystkiem — wiadomo — cele wojskowo-polityczne na widoku. Już komentarze prasy faszystowskiej, mówiące o współpracy sztabów generalnych celem zwalczania... komunizmu, oświectliły jaskrawo sens układu i nie pozostawiły żadnych wątpliwości co do jego istotnego znaczenia. Niezależnie zaś od głosów prasy, od wyjaśnień, sprostowań i zaprzeczeń dyplomatycznych, istnieją całkiem obiektywne fakty i zjawiska, które świadczą o postępującej systematycznie współpracy dwóch imperializmów, skierowanej przeciw wspólnemu wrogowi — Rosji Sowieckiej w przewidywanym przyszłym starciu zbrojnego.

Współdziałanie Niemiec z Japonią w dziedzinie zbrojeniowej, trwające już od dłuższego czasu, przybrało zwłaszcza na sile po zwycięstwie i utrwaleniu się systemu hitlerowskiego. Bardzo wydatna jest pomoc Niemiec w rozbudowie japońskiego przemysłu lotniczego, i dzisiaj już większa część floty powietrznej Japonii zaoparta jest w silniki niemieckie. Przedstawiciele niemieckiego lotnictwa, instruktorzy, konstruktorzy i przemysłowcy są stałymi i częstymi gośćmi władz wojsko-

wych japońskich, które skwapliwie i szeroko korzystają z pomocy materiałowej i technicznej.

Już po zawarciu układu „antykomunistycznego”, przybył do Berlina reprezentant potężnego koncernu japońskiego Miksubishi — dyr. Jamasida, który prowadził pertraktacje z firmą wszechwładnego dziś Kruppa w sprawie pomocy dla japońskiego przemysłu stalowego. Pertraktacje te zakończone zostały pomyślnie, a obecnie Krupp i jego wysłannicy współpracują ze sztabem japońskim w organizacji i budowie arsenałów, zakładów metalurgicznych, fabryk amunicyjnych itp.

Fikcyjnie niepodległe państwo Mandżurii (Mandżukuo), pozostające względem Japonii w stosunku wasalnym, odgrywa, oczywiście, również bardzo ważną rolę w planach i zamierzeniach sprzymierzonych sztabów. W jednej z miejscowości mandżurskich powstała ma w najbliższym czasie olbrzymia fabryka benzyny syntetycznej, produkowanej według niemieckiej metody Fischera. Potężny trust niemiecki I. G. Farbenindustrie odstąpił koncernowi Miksubishi prawo eksploatacji swych wynalazków dla produkcji niezbędnych z punktu widzenia militarnego produktów chemicznych. W chemicznych fabrykach japońskich pracują dziesiątki inżynierów niemieckich, tak samo rzecz się ma w zakładach lotniczych i amunicyjnych.

O potężnej przemysłowej ekspansji Niemiec hitlerowskich na terenie Japonii w zakresie przygotowań wojennych mówią cyfry obrótów handlowych między tymi krajami, wykazujące stałe nadwyżkę bilansową na korzyść Niemiec. Podczas gdy w r. 1933 eksport niemiecki do Japonii wyrażał się cyfrą 25,8 milionów jen, wartość tego eksportu w r. 1935 wynosiła już 105,3 mil. jen, czyli wzrosła przeszło czterokrotnie. Cyfry te uderzają zwłaszcza na tle rozpaczkliwych wysiłków Japonii już nie o samowystarczalność gospodarczą, ale o zdobywanie i rozszerzanie na całym świecie rynków zbytu dla przemysłu japońskiego, co odbywa się, jak wiemy, głównie drogą dumpingu, opartego tym stopniu w innych krajach wyzysku robotnika.

Skoro Japonia — bez względu na ogólne tendencje swej poli-

tyki ekonomicznej — otwiera tak szeroko wrota pewnego rodzaju fabrykom niemieckim, to widać ma po temu bardzo poważne i decydujące o sprawie przyczyny, a w zespole tych przyczyn — pośpiech gra rolę z pewnością nie ostatnią.

Na żądanie i za poręką Japonii, Niemcy biorą bardzo czynny udział w rozbudowie również mandżurskiego przemysłu wojennego i to nie tylko — o czym już wspomnieliśmy — w dziedzinie chemicznej. W r. 1936 zawarta została między Niemcami a Mandżukuo umowa, dająca Mandżurii prawo wwożenia do Niemiec produktów na sumę 100 milionów dolarów rocznie. Niemcy jednak nie placą za te dostawy gotówką, dostarczają natomiast wzamian odpowiedniej ilości materiałów wojennych i urządzeń dla fabryk zbrojeniowych.

Jedną z przyczyn upadku gabinetu gen. Hayaszi była niepopularność jego wybitnie profaszystowskiej polityki zagranicznej. Nowy, bardziej umiarkowany i bardziej na wpływy opinii społecznej podatny Rząd ks. Konoe zmienił wprawdzie ministra spraw zagranicznych, nie wyzwoił się jednak całkowicie z pod nacisku klik wojskowych, usiłujących odgrywać rolę decydującą w życiu państwowym Japonii i narzucać temu życiu swe żądania i życzenia. Nie można tedy prorokować, że imperialistyczne i antyrosyjskie współdziałanie Niemiec i Japonii, leżące na linii aspiracji japońskiego militarysty, zostanie zaniechane, że zagraniczna polityka Japonii zwróci się stanowczo w kierunku zasad pokoju i demokracji. Na to trzeba czasu, który przyniesie ludowi japońskiemu zwycięstwo wewnątrz kraju, co wyzwoli wreszcie politykę Japonii z pod wpływow rodzimego i obcego faszyzmu.

Bd.

PIĘGI GINA
krem
CAZIMI
METAMORPHOSA
USUWA PIĘGI, ZMARSZCZKI
WĄGRY I INNE WADY CERY

Mały felieton

Wystawa a... mopsiki

Prasa endecko - sanacyjna z uporem godnym lepszej sprawy prowadzi propagandę za bojkotem Wystawy Paryskiej, Wystawy, która jest rewią dorobku w dziedzinie kultury, sztuki i techniki kilku dziesięcioleci.

Ani przez chwilę nie chcielibyśmy przypuszczać, iż byśmy mieli do czynienia ze zorganizowaną lub podkultowaną z góry akcją. Fakt jest jednak, iż akcja ta nie spotyka się z przeciwdziałaniem góry. Mamy więc taki obraz, że urzędowa Polska bierze udział w Wystawie przez wystawienie własnego pawilonu, a organy prasowe tej urzędowej Polski Wystawę ośmieszają, pisząc np. o otwarciu wystawy ruszowań, gruzów i t. p.

Czym powoduje się ta część prasy, która zwalcza lub bagatelizuje Wystawę Paryską? Ano, powoduje się tym, że powodzenie Wystawy wzmocni Rząd tow. Bluma, przeto robi się wszystko, by zniechęcić ludzi do Wystawy.

A teraz zastanówmy się przez chwilę, jaki efekt ostateczny może dać ta akcja.

Otóż komitet Wystawy oblicza frekwencję zwiedzających w okresie od 24 maja do 1 listopada na około 20 milionów ludzi, licząc w tej cyfrze zarówno cudzoziemców, jak i Francuzów. Przy tej liczbie powodzenie wystawy jest zapewnione i do tej liczby zwiedzających zastosowano środki lokomocji, wyżywienie Paryża, mieszkania i hotele.

Jak dotychczas nikt w świecie (oprócz Polski), nie prowadzi agitacji przeciw Wystawie. Przeciwnie, nawet hitlerowska prasa rozpływa się w zachwytach nad Wystawą. Z Włoch również idą poszczególni ludzie i zbiorowe wycieczki.

Pewne organizacje w Polsce, które organizują wycieczki do Paryża, otrzymały od Komitetu Wystawy odpowiedź, iż chętnie udzieli się zbiorowym wycieczkom ulg, ale komitet uprzedza, iż w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu mogą wyniknąć trudności z zakwaterowaniem, ponieważ wszystkie będące do dyspozycji pokoje i kwatery są już do 1 września zarezerwowane. Dowodziłoby to, że powodzenie wystawy jest zapewnione.

A teraz zastanówmy się, ile osób w najlepszym razie może pojechać z Polski. Weźmy często przytaczaną liczbę 10 tysięcy i przypuśćmy, że wskutek agitacji prasy endecko-sanacyjnej nikt nie pojedzie. Jaki będzie to ubytek dla Wystawy? Jedna dwadziesta część procentu.

Czy ten brak może zadecydować o powodzeniu Wystawy?

Czyż nie ośmieszają się ci panowie publicyści swoją akcją antywystawową? Czy nie przypominają oni mopsika z bajki Kryłowa, mopsika ujadającego na słonia, zwoławsza, że nikt w Polsce, kto ma zamiar i pieniądze na wyjazd do Paryża, najmniejszej uwagi na nich nie zwróci i pojedzie.

Czy ci panowie nie widzą tego, że chcą ośmieszyć Wystawę, sami się ośmieszają?

z. y. z.

Chcesz szybciej i wygodnie podróżować Lotem

OSTRZA POLONIA

Odpowiedź na odpowiedź

„Rozważania“ gwarancyjne trwają

Koła berlińskie stwierdzają, że Anglia zakomunikowała Rządowi stanowisko, jakie zajmuje wobec sobotniej odpowiedzi Berlina, udzielonej Anglii na jej propozycje w sprawie kontroli wybrzeża hiszpańskiego.

Z wynurzeń kół politycznych wynika, że oba Rządy: angielski jak i niemiecki zgodziły się zasadniczo na wznowienie kontroli, zapewnienie bezpieczeństwa okrętom kontrolującym oraz gwarancje obu stron walczących w Hiszpanii dla marynarek kontrolujących.

Anglia i Francja przeciwstawiają się mają na przyszłość represjom w rodzaju bombardowania portu Almeria. Gotowe są jednak uznać prawo zbiorowego działania jednostek kontrolujących bez uprzedniej konsultacji przeciwko ewentualnemu napastnikowi.

Nie tajono pewnych obaw, wobec projektów francuskich, zmierzających do rozszerzenia kontroli z 4-ch mocarstw na wszystkie państwa reprezentowane w Londynie. Przyjęcie ZSSR do kontrolowania wybrzeży hiszpańskich — oświadczają w Berlinie oznaczałoby dać wrogowi porządku w Europie do-

godną możność prowadzenia wojny.

Co do zasadniczego stanowiska Niemiec w obecnej sytuacji, to wskazują tu na słowa kanclerza wypowiedziane w ubiegłą niedzielę w Regensburgu. Koła partyjne nadają oświadczeniom kanclerza charakter przestrogi pod adresem Walencji.

Z kół narodowo - „socjalistycznych“ donoszą, że wymiana zdań między Berlinem a Londynem na temat gwarancji bezpieczeństwa okrętów biorących udział w kontroli wybrzeży hiszpańskich trwa nadal. W kołach tych panuje przekonanie, że wymiana zdań doprowadzi do pomyślnego załatwienia sprawy. (PAT.).

Echa Ibizy

W jednym ze szpitali Gibraltaru zmarł starszy marynarz Reueckner z załogi pancernika „Deutschland“. Liczba ofiar śmiertelnych bombardowania pancernika wzrosła więc do 30.

każemy, że umiemy się obronić. Kończąc swe przemówienie Hitler powiedział: „Gdy przyjdzie czas, gdy to będzie konieczne, na tychmiast na głowę go wdziać. W ten sposób wreszcie dojdziemy do prawdziwego pokoju“.

skiego p. Benito Mussoliniemu — w dowód mej przyjaźni i w uznaniu jego wielkich zasług w popieraniu serdecznego porozumienia pomiędzy Włochami a Rzeszą niemiecką — wielki krzyż orderu za służbę Orla Niemieckiego“.

Także order otrzymał Ciano.

Dom postawiony za wygraną na loterii

w kol. Dzierżanowskiego, Nowy Świat 64, Freta 5.



Szczęśliwy gracz, p. Leon Lesiów, wygrał 3-krotnie w kol. Dzierżanowskiego na ten sam numer i wybudował w Morsynie pensjonat „Marzenie“.

Co powiedział naprawdę tow. Jouhaux?

Wobec ataków francuskiej prasy pravicowej na tow. Jouhaux w związku z jego mową w Clermont Ferrand organ związków zawodowych „Le Peuple“ i naczelny organ socjalistyczny „Populaire“ występują z zaprzeczeniami. — Dzienniki te twierdzą, że korespondent Havasa tendencyjnie przekreślił mowę Jouhaux i atakują samą agencję, podając przy-

tym własny tekst przemówienia, według którego tow. Jouhaux miał powiedzieć, iż *Generalna Konferencja Pracy zachowując swą niezależność od stronnictw politycznych, będzie jednak zawsze popierała „Front Ludowy“ tak jak popierała jego utworzenie jeszcze przed objęciem władzy przez obecny Rząd.*

Mniej bezrobotnych we Francji

Liczba bezrobotnych na terenie całej Francji wynosiła w dniu 22 maja b. r. 345.503 osób wobec 351.846 osób w tygodniu poprzedzającym. W tym samym okresie

ubiegłego roku liczbę bezrobotnych wynosiła 422.036 osób. W stosunku do ubiegłego roku liczba bezrobotnych zmniejszyła się zatem o 75.533 osoby.

O uregulowanie rynku złota

W związku z olbrzymią w ubiegłym tygodniu podażą złota, które go wyrzucono na rynek w sumie około 20 mln. funtów, dzienniki angielskie zapowiadają, iż przy państwie, wchodzące w skład porozumienia monetarnego, a mianowicie W. Brytania, St. Zjednoczone i Francja nawiązały między sobą kontakt celem uregulowania rynku złota.

Angielski kanclerz Skarbu w dn. 7 b. m. złożył w Izbie Gmin sto-

sowną deklarację co do działalności brytyjskiego funduszu wyrównawczego na rzecz utrzymania ceny złota. Zarówno ta deklaracja, jak i złożona już przez Roosevelta w ub. piątek, głoszą, że zmiana ceny złota nie jest zamierzona, co przyczyni się, jak się spodziewają w City do uspokojenia na giełdzie, która w ciągu ubiegłego tygodnia żyła pod znakiem paniki, że cena złota zostanie obniżona.

Sukces socjalistów w Księstwie Luksemburg

W Luksemburgu w niedzielnych wyborach 46 procent wyborców wypowiedziało się za ustawą o porządku publicznym, przewidującą rozwiązanie Partii Komunistycznej, 54 procent przeciwko.

W wyniku wyborów socjaliści zyskują 3 albo 4 mandaty, a liberalowie stracą dwa. Lista demokratyczna zdobyła 2 mandaty. — Stracili również katolicy.

Niemiecka marynarka wojenna w drodze do Hiszpanii

(Kor. własna).

Londyn, 4 czerwca. Trzy niemieckie łodzie podwodne, prowadzone przez kapturę „Leipzig“ o wyporności 6000 ton, przejechały przez Kanał i minęły wyspę Wight. Z Berlina awizowa no przejazd kapturę „Koeln“ i paru kontrtorpedowców. W sferach marynarskich liczą się z tym, że Niemcy wkrótce conajmniej połowę swej floty wojennej skoncentrują na wodach hiszpańskich. W jakim celu?

Oto pytanie, nad którym suszą sobie głowę sfery polityczne. Jak wiadomo, w akcji kontrolu-

jacej Niemcy w tej chwili nie biorą udziału. A gdyby nawet po spełnieniu postawionych przez Niemcy warunków nakazały one swej flocie patrolowanie wąskiej strefy południowo - wschodniego wybrzeża Hiszpanii, to do tego celu nie potrzeba połowy niemieckiej floty wojennej.

Więc cóż zamierzają Niemcy ze swą flotą na morzu Śródziemnym? Czyżby chodziło o wzmocnienie floty włoskiej? Niemiecki minister wojny, Blomberg, bawił w Rzymie...

ALF EWANS.

Likwidacja katolickich zakładów dobroczynnych w Niemczech

W następstwie cofnięcia subwencji publicznych dla katolickich zakładów charytatywnych w Fuldzie, prezydent miasta zarządził natychmiastowe usunięcie członków zakonu katolickiego sprawujących o-

piekę nad wspomnianymi zakładami.

Usunięcie to stoi w związku z procesami, które wytoczone wspomnianym kongregacjom katolickim. Zakłady katolickie przeszły pod opiekę miasta. (PAT.).

Z pobytu p. Prezydenta w Bukareszcie

W poniedziałek o godz. 21 odbył się w pałacu królewskim w Bukareszcie uroczysty obiad, wydany przez króla Karola na cześć P. Prezydenta R. P.

W czasie obiadu król Karol wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz radości z wizyty P. Prezydenta.

Wizyta następuje właśnie w chwili, gdy odczuwa się coraz silniejszą potrzebę solidarności międzynarodowej, a więc i ponownego potwierdzenia węzłów przyjaźni łączących oba kraje — stwierdził król i oświadczył, że „jedynie polityka pozbawiona wszelkich czynników wrogości może przez trwałe układy uchronić od wszelkich zakusów napastniczych i stanowić tym sposobem gwarancję trwałości pokoju. Na tej właśnie drodze rozwija się polityka Rumunii, utrwalająca poza sojuszem z Polską wszystkie inne sojusze i przyjaźnie, które harmonizując z sobą, tworzą dzieło niezniszczalne w słuźbie pokoju. Te sojusze i przyjaźnie są całkowicie zgodne z duchem, którym jest ożywiona wielka instytucja geneńska“.

Król Karol wspomniał Marsz. Piłsudskiego i ojca swego, jako twórców sojuszu i w końcu wznosił toast za zdrowie p. Prezydenta i pomyślność Polski.

W odpowiedzi P. Prezydent RP. wygłosił przemówienie, w którym podziękował za słowa przyjaźni i wyraził radość, że może swą wizytą dać nowe świadectwo nierozwalności ścisłych węzłów, jakie łączą obydwa kraje.

P. Prezydent wspomniał, że 15 lat minęło od zawarcia sojuszu, który „nie tylko zachował cały walor, lecz rozwinął się w przyjaźń, którą obydwaj narody czują głęboko i we współpracy, która się rozszerza na wszystkie dziedziny ich działalności“.

Dodał, że oba narody zdają one sobie również sprawę z tego, iż „bezpieczeństwo powinno być zapewnione w pierwszym rzędzie w oparciu o siły własne narodu“. Sojusz polsko - rumuński stanowi czynnik rozwoju i pokoju w tej części Europy.

Pod koniec P. Prezydent wznosił toast za zdrowie króla i pomyślność Rumunii.

Za artykuł o aniołach pod sąd

Havas donosi z Moskwy o usunięciu ze stanowisk kierownika działu teatralnego komitetu sztuki przy radzie komisarzy ludowych Litowskiego. Również usunięty został dyrektor teatru artystycznego Arkadiów. Przyczyną dymisji było nieprzebranie dyrektora Partii Komunistycznej w sztuce.

Akademik Dzierżawin i korespondent Akademii Obnorski zostali

pociągnięci do odpowiedzialności przed specjalną komisją za lekceważenie zasad komunistycznych przy redagowaniu słownika encyklopedycznego.

„Prawda“ cytuje jako przykład przekroczenia tych zasad fakt, iż w słowniku poświęcono obszerny traktat teologiczny na temat słowa „Anioł“.

„Czarne dni“ lotnictwa w Anglii

Ubiegły weekend zaznaczył się nowymi katastrofami lotniczymi. W Cumberland i Westmoreland spadły dwa samoloty wojskowe, pociągając za sobą śmierć czterech lotników. W dwóch innych kata-

strofach zginęło trzech lotników wojskowych.

Ponadto zginął jeden lotnik cywilny, spadając z samolotem na cmentarz Bromley w hrabstwie Kent. W ciągu ostatnich 10-ciu dni zginęło 25 lotników.

Wiadomości Sportowe

Kolarstwo

MISTRZOWIE KOLARSCY W OKRĘGACH.

Tytuły mistrzów kolarskich szosowych w okręgach zdobyli: Warszawa — Wasilewski przed Szczygalskim i Mateczakiem, Łódź — Kolo-dziejszyk przed Jaskólskim, Poznań — Kluj przed Langem i Jankowiakiem, Kraków — Wandor przed Badonim i Dudą, Pomorzanie — Ritter przed Lan-ssoserem i Konieczką, Kielce — Wolnik przed Łazarczykiem i Maty-gą.

Tenis

SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ.

Mecz finałowy w turnieju w Weybridge pod Londynem przyniósł zwycięstwo Jędrzejowskiej nad znaną tenisistką amerykańską Marble w 3-ch setach 3:6, 6:3, 6:4.

Pływanie

WYŚCIG PŁYWACKI „WILANÓW — WARSZAWA“.

Dnia 20 b. m. Oficerski Yacht-Klub R. P. urządził dorocznym wyścig pływacki „Wilanów - Warszawa“ dla zrzeszonych w Polskim Związku Pływackim i niestowarzyszonych. Zgłoszenia do dnia 18 b. m. do g. 12-iej w Sekretariacie Klubu. (W-wbrzeże Kościuszkowskie) 2).

Piłka nożna

REPREZENTACJA BILBAO — REPREZENTACJA LIGI POLSKIEJ

Już w najbliższą niedzielę, 13 b. m. rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Bilbao a reprezentacją Ligi Polskiej.

Hiszpanie są obecnie odpowiednikiem reprezentacji narodowej swego kraju. W składzie tej drużyny widnieją nazwiska graczy, z których każdy po kilka, a nawet kilkanaście razy reprezentował barwy swego kraju. Drużyna ta odbywa obecnie tournée po Europie i po meczach w Pradze i we Francji przybędą do Polski na dwa spotkania: 9 b. m. Na Śląsku i 13 b. m. w Warszawie.

W skład drużyny Bilbao wchodzi nast. gracze: Blasco, Areso, Trese, Echevaria, Maugueta, Cilargue, Gorostiza, Rugeiro, Langara, Larrin-ga i Emilia.

Skład reprezentacji Ligi ustalony zostanie w dniach najbliższych. Mecz stanowić będzie swego rodzaju trening przed spotkaniem naszej reprezentacji ze Szwecją w dniu 23 b. m.

Mecz z Hiszpanią rozegrany będzie na stadionie Wojska Polskiego o godz. 18-iej.

Różne wiadomości

RAID SAMOCHODOWY.

W dniu 7 b. m. o godz. 13-iej wystartowały 24 samochody do drugiego etapu w Międzynarodowym Raidzie Samochodowym Automobilklubu Polski.

Samochody startowały w odstępach jednonumitowych. Start zakończył się o godz. 13.25. Ostatni wystartował Schneider na wozie Mercedes-Benz. Kierowca ten mimo wypadku pod Warszawą w czasie nocnej jazdy z Gdyni zdołał swój wóz i bierze dalej udział w raidzie.

W czasie startu jadącemu na Adlerze Janowi Ripperowi pękła dętka, co zmusiło go do zmiany koła.

Zawodnicy przybędą tegoż dnia, 7 b. m. do Augustowa, gdzie oczekuje ich kilku kilkugodzinny wyścig.

Na starcie w Warszawie obecny był wiceminister Piasecki, prezes Automobilklubu Polski.

KOMITET OLIMPIJSKI.

W dn. 7 b. m. o godz. 17 w sali kolumnowej Hotelu Europejskiego odbyło się uroczyste otwarcie sesji międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

Po środku sali zajęli miejsca przybyli na kongres członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, po stronie lewej — przedstawiciele Rządu polskiego, po stronie prawej — przedstawiciele dyplomacji.

Uroczystość rozpoczęła się od chóralnego wykonania hymnu olimpijskiego, po czym przemówienie wstępne wygłosił prezes polskiego komitetu olimpijskiego plk. Głabisz, następnie kolejno przemawiali: Premier Sławoj Składkowski, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński, oraz prezes M. K. Ol. hr. de Baillet-Latour.

Na uroczystości otwarcia obecni byli nado przedstawiciele prasy oraz organizacji sportowych krajowych.

Zapowiedź Hitlera

W Regensburg na zjeździe partyjnym Hitler w przemówieniu swym powiedział m. in., iż Niemcy są usposobione pokojowo, ale nie chcą, aby ktokolwiek je zaciepiął.

Jeżeli ktokolwiek sądzi — powie dział — że na okręty niemieckie, które wypełniają polecenia międzynarodowe, można bezkarnie rzucać bomby, myli się, gdyż po-

Orzeł niemiecki na piersi Mussoliniego

Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że Hitler nadał Mussoliniemu jako pierwszemu mężowi stanu wielki krzyż niedawno utworzonego orderu zasługi Orla Niemieckiego. Treść dyplomu jest następująca: „w imieniu Rzeszy niemieckiej nadaje jego ekscelencji szefowi Rządu królewsko-wło-

Za kulisami francuskiej finansjery

W kołach finansowych Paryża, poważne wrażenie wywołała wiadomość o dymisji wybitnego finansisty francuskiego p. Marcelego Finały ze stanowiska kierownika jednego z największych banków francuskich „Banque de Paris et des Pays Bas“. Finały w liście do prezesa zarządu banku p. Moreau, jako przyczynę swego ustąpienia podaje rozbieżność poglądów między nim a zarządem.

P. Finały, który od 37 lat pracował w tym Banku i posiadał wyjątkowo wpływowe stanowisko w kołach wielkiej finansjery francuskiej i międzynarodowej. Nie mie-

szając się wyraźnie do polityki, nie mniej interweniuje w jej kulisach, p. Finały kilkakrotnie naraził się na atak ze strony organów skrajnie pravicowych, oskarżających go o kontakty z grupami lewicowymi. „Oeuvre“ daje tym samym do zrozumienia, że p. Moreau zechce na swym stanowisku uprawiać politykę przeciw rządową wbrew dotychczasowemu rozejmowi politycznemu między gabinetem a finansjery.

„Banque de Paris et des Pays Bas“ zasięgiem swych interesów obejmuje nie tylko Francję, lecz również wiele krajów Europy Środkowej i kolonii.

Śmierć gwiazdy filmowej

Zmarła w Hollywood znana aktorka filmowa Joan Harlow na skutek uremii i zapalenia mózgu. Zmarła liczyła lat 26.

Strajkujący robotnicy

w hucie „Vitrum“ w Wołominie pod Warszawą



Na Górnym Śląsku

Tragedie bezrobotnych

Fakty, które mówią za siebie

W Janowie koło Giszowca zdarzył się wypadek, który mówi bardzo wiele o rozpaczliwej sytuacji bezrobotnych, pozbawionych pracy i nie posiadających widoków na uzyskanie tej pracy.

Przesłuchani przez policję bezrobotni zeznali, iż prosili kilkakrotnie dyr. Lebedzika o pracę, jednak bez skutku.

Sprawa ta wywołała wielkie i słuszne oburzenie całej załogi kopalni, która na znak protestu zastrajkowała przez pół godziny.

Czterogodzinny strajk solidarności ceramików kieleckich

Ze tak jest istotnie, świadczy drugi wypadek, który zdarzył się inż. Michejdzie. P. Michejda ma ustaloną opinię u górników.

Gazy trujące na kop. „Lech“ spowodowały śmierć człowieka

W czasie obserwacji tamy ognia, jaką odgradzone jest jedno z płonących pól w podziemiach kopalni „Lech“ w Nowej Wsi, uległ zatruciu wydobywającymi się gazami dwaj ratownicy.

Wiadomości z całej Polski

UJĘCIE MORDERCZYNI ZE LWOWA.

We Lwowie aresztowano sprawczynię mordu na osobie żony prokuratora, Olgi Zakrzewskiej. Jest to 35 letnia Maria Rogozińska, krewna Zakrzewskiej.

UTONAŁ W ZAPORZE WODNEJ

W zaporze wodnej w Wapienicy pod Bielskiem, wybudowanej przed kilku laty dla zaopatrzenia m. Bielska w wodę, utonął jeden z mieszkańców Bielska.

DETEKTOR na GŁOŚNIK bez prądu, akum. i bat. Cena zł. 45. Zakłady Radiotechniczne „DEZET“ — Z. DĄBROWSKI, Warszawa, Nowy Świat 21 m. 27

ŚMIERĆ FILANTROPA

Trent znał swego przyjaciela o tyle, że zrozumiał — pomimo, iż twarz Bligha nie zdradzała niczego — że ten niezwykle sposób przedstawienia się nie zrobił na nim złego wrażenia.

— Rozumie się — zapewnił Randolph. — Ale co do tego nie będzie żadnych trudności. Co się zaś tyczy wyciągnięcia korzyści z faktu, że jestem synem swego ojca — Bóg wie, że na to nie liczyłem.

Sprawy spółdzielcze

PO ZJEZDZIE „SPOŁEM“ Z MIĘDZYNAR. ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO

Poważny przebieg zjazdu „Spolem“ i jedynomyślność przy powzięciu uchwał podrażniły mocno prasę reakcyjną.

Z uchwał Zjazdu przytoczyć należy: „XXV Zjazd pełnomocników Związku „Spolem“ z oburzeniem odrzuca insynuacje i oszczerstwa niektórych organów prasy.

W sprawach gospodarczych Zjazd uchwalił zwrócić się do Min. Skarbu o przyznanie centralom spółdzielczym prawa wypuszczenia obligacji.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

13 czerwca będzie podkreślony wielu audycjami radiowymi oraz przemówieniem przez radio prof. Rapackiego.

Goczałkowice-Zdrój G. Śl.

Radoczyzna solanka jodo-bromowa, borowina, wodolecznictwo, elektroterapia, inhalatorium.

Łańcuch prasowy na Fundusz Olimpijski

Tow. Karol Gotlieb wpłacił zł. 2.—, wzywając do wpłacenia tow. tow. Wacława Zatkęgo, Natana Tytelmana, Kazimierza Pietrusiaka, dr. Mieczysława Bermana.

Wkrótce też zdobyłem potrzebną informację. Wczoraj wieczorem przyjechałem samochodem, stanąłem w hotelu Woburn — i dziś z samego rana udałem się do tej firmy.

Polowanie zakończone tragiczną śmiercią i samobójstwem

W czasie polowania, urządzanego przez pięciu myśliwych, w lesie Malawa w miejscowości Zarzecze koło Nadwórnej, woj. stanisławowskiej, wydarzył się tragiczny wypadek mimowolnego zabójstwa i samobójstwa.

Wieczorem o umówionej porze, po ukończeniu polowania, na wyznaczone miejsce powróciło jedynie trzech myśliwych.

Po bezskutecznym czekaniu myśliwi udali się do lasu na poszukiwanie towarzyszy. Po długim szukaniu natknęli się w lesie na leżące obok siebie zwłoki Sasa i Kulbaka.

Kacik radiowy

„GAWĘDA O RODZINIE POETÓW“ Karol, Stanisław i Wincenty Brzozowscy — ojciec i synowie — stanowili rodzinę poetyczną.

Radio warszawskie

ŚRODA, 9 czerwca. 6.15 Pieśń. 6.18 Główny koncert. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik por. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Aud. dla poborowych.

WARSZAWA II

13. Koncert rozrywkowy z płyt. 14. Pare informacyj. 14.05 Adolf Busch (płyty).

CZWARTEK, 10 czerwca

6.15 Pieśń. 6.18 Główny koncert. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik por. 7.10 Muz. (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych.

WARSZAWA II. 13.00 Konc. rozrywkowy (płyty). 14.00 Pare informacyj. 14.05 Trzej pianiści (płyty).

Szykanowanie delegatów w Wimie

Na oddziale przędzalni egipskiej Wdzewskiej Manufaktury, gdzie pracuje około 800 rob., nie było dotychczas żadnego delegata. W dniu 4.VI.37 robotnicy wybrały jako delegatkę tow. Tatarkównę z Zw. Klasowego. Ale kierownik tego oddziału p. Staroń postanowił się zemścić i w dniu 5.VI.37, korzystając z chwilowej nieobecności Tatarkówny i jej najbliższej sąsiadki Wojtowiczówny, zatrzymał ich maszynę, udzielając delegatce wymownienia. Wobec zdecydowanej postawy robotnic, które strajkiem zaprottestowały przeciwko tej szykanie i wskutek polecenia inż. Grochulskiego puszczono

z powrotem w ruch maszynę wymienionych towarzyszek. Delegatce oświadczone, że o ile zrzeknie się mandatu, wymownienie zostanie cofnięte. Dyrekcja nie chce dopuścić do głosu przedstawicieli robotniczych, stojących na gruncie nieugiętej walki klasowej, ale robotnicy wykazali, że zdolają obronić prawa swych delegatów.

Warto nadmienić, iż p. Staroń, obecny kierownik przędzalni „egipskiej” nie tak dawno był robotnikiem, a później ślusarzem. Nie pamięta wół, jak cielcem był.

Strajk na budowie w Ubezpieczalni

Donieśliśmy niedawno o zatargu, jaki miał miejsce na budowie nowego pawilonu szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Za gajnikowej, na skutek zalegania przez przedsiębiorcę prowadzącego roboty budowlane z wypłatą zarobków. W dniu wczorajszym doszło znowu do zatargu. Wobec nieuwzględnienia przez firmę za-

dań robotniczych, robotnicy w dniu wczorajszym o godzinie 6-ej rano zastrajkowali. W sprawie tej odbyła się w dniu wczorajszym konferencja pod przewodnictwem insp. Fefermana, w wyniku której firma zgodziła się na żądania robotników. O godz. 3-ej popołudniu strajk został przerwany.

Akcja trykociarzy o poprawę bytu

W Łodzi istnieje znaczna ilość niewielkich fabryk trykociarskich, w których robotnicy pracują ponad 8 godzin na dobę, nie korzystają z żadnych ubezpieczeń społecznych, otrzymując niskie zarobki. Ogółem w fabrykach tych, przeważnie żydowskich, zatrudnionych jest około 2 tysięcy robotników. Związek zawodowy przy

ul. Ogrodowej 9 zwołał na wczoraj zebranie trykociarzy, na którym uchwalono podjąć akcję o podwyżkę płac, regulację godzin pracy, urlopy i ubezpieczenia społeczne. O ile do dnia jutrzejszego, tj. do środy, dnia 9-go czerwca żądania robotników trykociarskich nie zostaną uwzględnione, proklamowany będzie strajk.

O urlopy dla pracowników umysłowych

Związek klasowy pracowników handlowych i biurowych przy Al. Kościuszki 21 prowadzi akcję o zapewnienie pracownikom umysłowym urlopów, prawnie im przysługujących. Odbyły się zebrania poszczególnych sekcji związku, na których wyjaśniono pracownikom stronę prawną sprawy urlopowej.

Wezwano wszystkich pracowników, aby w każdym konkretnym wypadku nieprzezwagania ustawy o urloпах zgłaszali się do sekretariatu związku, który podejmie kroki interwencyjne. Żaden pracownik nie powinien lekceważyć swych praw i rezygnować z urlopów.

Właściciele składu ryb paserami

W nocy na 19 lutego r. b. do składu ryb Chaima Lajpcygiera przy ul. Rybnej 6 zakradli się złodzieje i skradli znaczną ilość ryb wartości około 900 zł.

Zarządzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia jednego ze sprawców włamania, a zarazem przywódcy szajki złodziejskiej, Jana Stasiaka, który jak stwierdzono, skradzione ryby sprzedał do składu prowadzonego wspólnie przez Janinę i Karola Szymańskich oraz Mariana Lipińskiego przy ul. Limanowskiego 17.

Stasiak nie ujawnił dalszych spółników i sam został skazany odrębnie na 3 lata więzienia.

Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności karnej właścicieli składu Szymańskich i Lipińskiego za paserstwo, jak bowiem stwierdzono płacili oni zaledwie 40 — 50% wartości, wobec czego jako fachowcy wiedzieli o nielegalnym pochodzeniu ryb.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 37-letnią Janinę, 37-letniego Karola Szymańskich oraz 39-letniego Mariana Lipińskiego po 10 mies. więzienia.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 37-letnią Janinę, 37-letniego Karola Szymańskich oraz 39-letniego Mariana Lipińskiego po 10 mies. więzienia.

W niedzielę 13 czerwca jedziemy wszyscy do „Niebieskich Źródeł” w Tomaszowie

Bilety w cenie zł. 2.20 sprzedaje codziennie sekretariat ŁRSKO Łódź, ul. Poluźniowa 28 w g. od 18 do 21

L. O. K. R. P. P. S. zwołuje w niedzielę, dnia 13 czerwca 1937 r. o godz. 10 r. w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20

Zgromadzenie robotnicze w sprawie obecnej sytuacji politycznej

Przemawiać będą ttow. SZCZERKOWSKI, STAWIŃSKI i WACHOWICZ.

Farmaceuci walczą o umowę zbiorową

Farmaceuci, zatrudnieni w aptekach łódzkich, rozpoczęli akcję o zawarcie umowy zbiorowej i o uregulowanie warunków pracy i pracy w zawodzie farmaceutycznym w Łodzi. W skutek interwencji związku zawodowego okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski wyznaczył w tej sprawie konferencję na dzień dzisiejszy.

Strajk okupacyjny 150 robotników z powodu odrzucenia przez firmę ich żądań dotyczących uregulowania wypłat.

Strajk przy budowie szpitala

Między robotnikami, zatrudnionymi przy budowie nowego skrzydła szpitala im. prez. Mościckiego, a firmą budowlaną Jaskiewicz z Warszawy, prowadzącą te roboty dochodziło wielokrotnie do zatargów na tle wstrzymywania zarobków, które kończyły się często strajkami.

Strajk trwał od g. 6 rano do 3 po poł. Wskutek interwencji inspekcji pracy odbyła się konferencja, w wyniku której firma uwzględniła żądania strajkujących.

Sprawa sądowa o sprawozdanie związku

W dniu 7 b. m. w Sądzie Grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko tow. Stanisławowi Wojdanowi, jako przewodniczącemu Centrali Związków Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Warszawie za wydrukowanie przez Związek

sprawozdania ze zjazdu Związku, który odbył się w roku ubiegłym w Warszawie.

Tow. Wojdana prokurator oskarżył z art. 170 K. K. Broniń tow. Wojdana adw. Hartman. Ogłoszenie wyroku Sąd odroczył do dnia 10 b. m. o godzinie 12.

Sekretarz wydziału młodzieży P.P.S. uniewinniony

Kilka miesięcy temu Wydział Młodzieży P. P. S. w Łodzi wydał odezwę do ogółu młodzieży robotniczej. Urząd Prokuratora dostrzegł w treści tej odezwy cechy przestępstwa z art. 170 K. K. o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny i pociągnął sekretarza Wydziału Młodzieży P.

P. S., tow. Helmuta Krama do odpowiedzialności karnej. Sąd Grodzki skazał tow. Krama na 2 miesiące aresztu i 50 złotych grzywny. Od wyroku tego odwołał się tow. Kram do Sądu Okręgowego. Oskarżonego bronił apl. adw. Lichtensztejn. Sąd po naradzie Krama uniewinnił.

Skazany na 8 lat więzienia za zabójstwo

Dnia 22 listopada ub. r. w domu przy ul. Składowej 38 lokator Jan Bierkowski, przeciwko któremu gospodarz uzyskał eksmisję wszczął awanturę z sąsiadami za to, że ze znawali, iż często wszczynał awantury i zakłócał spokój w domu.

W toku awantury Bierkowski wy dobył rewolwer i zastrzelił Bogusława Dąbrowskiego, a Tomasz

za i Mariana Węgrzynowskich postrzelił, po czym sam zgłosił się na posterunek PP. na stacji Łódź-Fabryczna i złożył zameldowanie, podając jednak fałszywie, że działał w obronie własnej.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy ogłosił wyrok na mocy którego Jan Bierkowski skazany został na 8 lat więzienia.

Zuchwały napad na kupca

Wczoraj o godzinie 4-tej rano na szosie Rokicińskiej, na przejeżdżającego wozem kupca Szymona Rurkę, zamieszkałego przy ul. Adwokackiej 7 w Łodzi, napadli dwaj podchmieleni osobnicy. Jeden zatrzymał konia, drugi zaś za żądał pieniędzy na wódkę. Gdy Rurka odmówił napastnik pchnął go dwa razy nożem, powalił i obrabował, zabierając kilkanaście

złotych, po czym obaj napastnicy zbiegli. Ranny Rurka zaalarmował policję, która zatrzymała rabusiów. Są to Stanisław Dutkiewicz i Tefofil Duraj, obaj ze wsi Zaborów, pow. brzezińskiego.

Byli oni już pijani, zatrzymali Rurkę by zdobyć pieniądze na dalszą libację. Oba rabusiów osadzono w więzieniu.

„Postrach Górnego Rynku” w więzieniu

Wczoraj przed Sądem Okręgowym odpowiadał znany w okolicach Placu Reymonta awanturnik, 28-letni Zygmunt Szymczak pod przydomkiem „Postrach Górnego Rynku”, za napad bandycki na przechodnia. W nocy z dnia 7 na 8 marca r. b. Szymczak napadł na ulicy Napiórkowskiego na powracających do domu: Adolfa Szwanderę, który był lekko podchmielony oraz na jego kuzyna, konduktora Bolesława Kmiecika. Szymczak przy pomocy swego towarzysza powalił obydwu przechodniów na ziemię, zadając im szereg ran. Po tem zabrawszy swym ofiaram pieniądze oraz zegarek złoty, zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja, kierując się podanym przez napadniętych rysopisem bandyty, zaarrestowała Szymczaka, w którym ofiary jego w czasie konfrontacji, poznały osobnika, który dokonał na nich

napadu. Prokurator w swym przemówieniu domagał się dla Szymczaka umieszczenia w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Sąd skazał Szymczaka na 4 lata więzienia, a po odbyciu kary na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Łuńcu.

Unieszkodliwiony rabus

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym Zygmunt Szymczak, który sam lub w towarzystwie dobranych kompanów napadał na robotników w dniu wypłaty i ograbiał z zarobku. Nie gardził nawet najmniejszymi kwotami.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia, a po odbyciu kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców na czas nie określony.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, A. Rychter i B. Łoboda — 11-go Listopada 86, Cz. Rytyl — Koperska 26, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S.ka — Rzgowska 147.

Radio łódzkie

ŚRODA, 9 czerwca. 12.15 Program na dziś. 12.20 Pa- rą informacyj. 13.55 Muzyka operet- kowa (płyta za płytą). 15. Pog. dla dzieci p. t. „Mili goście” — wygl. Leon Śroka. 15.15 Muzyka dla dzieci z płyt. Utwory skrzypcowe. 15.42 Łódzkie wiad. giełdowe. 18.10 Pog. p. t. „Przygotowanie mieszkańców do obrony przeciwgazowej” wygl. por. J. Krochmalcki. 18.25 Pogad. p. t. „Kotlet z rumaka” (o spożywaniu mięsa końskiego) wygl. red. B. Stefański. 18.35 Piosenki włoskie z płyt. 18.45 Wiad. sport. lokalne. 19. Pog. gospod. p. t. „Co da giełda mies- na konsumentom łódzkim” wygl. inż. Jan Kowczak. 19.20 Słuchowisko p. t. „Szukamy pracy” pióra J. Ronald- Bujalskiego w wyk. artystów scen łódzkich. 23. Muzyka taneczna z płyt.

Z teatrów

TEATR LETNI W PARKU STASZCZA.

W okresie nawrotu kanikuly przed- miły Teatr Letni w parku Staszca stał się znów miejscem rendez vous towarzystwa łódzkiego, bawiącego się doskonale na świetnej komedii Va- szary'ego „Matężstwo” w koncero- wym wykonaniu: Skrzydłowski, Du najewskiej, Dywińskiej, Chojnackiej, Kalinowskiego, Winawera i innych. Początek codziennie o godz. 9-ej w. Ceny niskie od 1 zł, do 3 zł.

ADOLF DYMSZA W TEATRZE LETNIM PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94.

Magiczne nazwisko najpopularniejszego komika polskiego Adolfa Dym- szy jest atrakcją zapelniającą codzien- nie widowisko Teatru Letniego przy ul. Piotrkowskiej 94, gdzie dziś i codziennie o godz. 9-ej grana jest szla- gierowa komedia muzyczna A. i E. Gołza „Podwójna buchalteria”. Oprócz Dymszy udział biorą: Ankwi- cz, Sykulska, Korwin, Modrzeński, Mro- ziński i inni.

Pobór rocznika 1916

Dziś w środę, dnia 9 b. m. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową Nr. 1 (O- grodowa 34) poborowi rocznika 1916 zamieszkał na terenie 8 komisariatu PP. o nazwiskach na listy R oraz z 9 komisariatu PP. o nazwiskach na listy A B C D E F G H I J.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1916 zamieszkał na terenie 14 komisariatu PP. o nazwiskach na li- tery S Sz T U W Z.

Przed komisją na pow. łódzki w Aleksandrowie poborowi rocznika 1916 z gminy Brus o nazwiskach na listy od S do Z więzienie oraz po- rowi rocznika 1916 i 1914 kat. B, tu dzież z gminy Beldów i Bruzyca Wiel- ka poborowi rocznika 1916 oraz po- borowi rocznika 1914 i 1915 kat. B.

Zgłaszający się do przeglądu win- ni posiadać dowód osobisty oraz świa- dectwa szkolne i zawodowe.

Sport

PRZED MISTRZOSTWAMI LEKKOATLETYCZNYMI

W nadchodzącą niedzielę rozpoczną się lekkoatletyczne drużynowe mistrzostwa okręgu łódzkiego. Mistrzostwa rozgrywane będą w formie trójmeczów, przy czym ostatnie dru- żyny będą eliminowane. Do mistrzostw zgłosiły się zespoły: LKS, IKP, Zjednoczonych, Wim, Makabi, Sokoła, KE i Boruty.

W KILKU WIERSZACH

W niedzielę odbędą się w War- szawie międzymiastowe mecze Łódź — Warszawa w szczypiorniaku i ha- zenie.

W ramach jubileuszu Ł. Z. O. P. N. odbędą się w Łodzi w dniu 20 bm. mecz piłkarski Łódź — Pomorze.

W tym tygodniu rozegrane zostaną półfinały mistrzostw tennisowych o drużynowe mistrzostwo okrę- gu łódzkiego.

Piłkarz drużyny francuskiej FC Bordeaux wiedeńczyk Reich, uległ na meczu w Łodzi silnej kontuzji.

W niedzielnym meczu bokserskim Gwiazda (Warszawa) — IKP (Łódź) dojdzie do ciekawej walki w wadze koguciej między Rotholcem a Spodenkiewiczem.

Katastrofa samochodowa

Na ulicy Obywatelskiej przed posesją Nr. 100 samochód prowa- dzony przez kierowcę Jana Szad- kowskiego wpadł na słup latarni elektrycznej. W samochodzie znaj- dowoło się pięć osób, powracają- cych z libacji. Jadący w samocho- dzie odnieśli obrażenia ciała. Cięż- szym obrażeniem uległa 37-letnia Cecylia Szadkowska, zamieszka- ła przy ul. Piastowskiej 27. Kier- owcę samochodu policja pociągnę- ła do odpowiedzialności karnej.



Pytamy...

Jak długo Prezes Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców R. P. inż. W. WOJEWODZKI, b. komisarz- czny prezydent m. Łodzi, obecnie dy- rektor Wydziału Wodociągów i Kana- lizacji m. Łodzi, będzie iaskaw — jako jeden z członków Rady Nadzorczej, Elek- tronni Łódzkiej — tolerować te wszy- stkie metody oszczędnościowe, które wprowadziła tam spółka: p. Sokolski, Toloczko et consortes?

Pod ostrym kątem

Kłopoty czcigodnego kardynała

Wczorajsza prasa doniosła, że kardynał Goma, prymas Hiszpa- nii i arcybiskup Toledo przesłał do kardynałów - prymasów Fran- cji, Anglii, Belgii, Holandii i Me- ksyku pismo, w którym prosi o zainteresowanie się losom dzieci hiszpańskich, ewakuowanych do tych krajów. Kardynał Goma o- świadcza w liście, że ma wiadomo- ść, iż wiele z pośród tysięcy tych dzieci wysłano do rodzin nie- katolickich, co napawa go obawą, że dzieci te otrzymają wychowa- nie antychrześcijańskie.

Zaiste wzruszająca jest troskli- wość czcigodnego kardynała Go- ma, chciałoby się tylko zadać py- tanie, czemu wielebny nie zwró- cił się z apelem do zbirów z obo- zu powstańczego, mordujących dzieci hiszpańskie w Guernica, Bilbao, Madrycie i innych miejsc- wościach sętkami, ażeby zapre- stali masakry? Czemu milczał, gdy generał Franco protestował ostró przeciwko szlachetnemu postano- wieniu rządu francuskiego i an- gielskiego uratowania i wywiezie- nia baskijskich dzieci?

Wówczas, gdy ginęły niewinne dzieci od bomb piratów powietrz- nych, szlachetny kardynał siedział cichutko, ale obecnie, gdy pozos- tałe dzieci zostały uratowane, li- tość buchnęła w jego sercu jasnym płomieniem i zakrokszał się o to, czy rodziny, które dzieci z miłos- cią przygarnęły, są aby katolic- kie....

„Z lotu ptaka”

Gdy pytamy, co faszyzm włoski działał takiego w ciągu 14 lat swych rządów, Duce wypina dumnie pierś i odpowiada: „Osuszy- liśmy bagna pontyjskie!”

Tymi bagnami pontyjskimi fa- szyzm reklamował się długie la- ta, aż znalazł nowe źródło chwały. Wymordowanie tysięcy Abisyńczy- ków i podbój nieszczęsnego kraju.

A jak tam jest właściwie z tymi bagnami pontyjskimi? Czy wlaści- wie zostały dobrze osuszone? Śmiemy o tym wątpić. Oto pod- czas wizyty v. Blomberga we Wło- szach, postanowiono gościów po- kazać te słynne osuszone bagna. Wsadzono gościa do samolotu, przy sterze usiadł sam Mussolini i oglądano osuszone błota „z lotu ptaka”. Czemu to nie zwiedzono osuszonego terenu autem?...

Zdaje się, że z tym osuszaniem biał jakoś niezbyt wyraźnie, skoro pokazuje się je z samolotu. Auto mogłoby ugrząsnąć w błotach... Kiepsko jakoś z reklamą faszyz- mu. „Ostrożnie, świeżo malowa- ne!”

K.

Czytajcie prasę socjalistyczną